

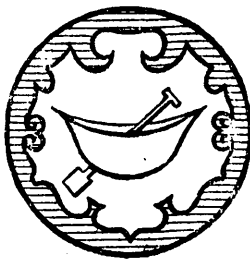
DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
ul. Pomorska 18.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 2—3 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 3200.—
Miesięcznie . " 600.—



M. ŁODZI

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpalty na stronie) Mk. 200.—Przed tekstem Mk. 600.— za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobne 100 marek za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 1000.—

Cena egzemplarza 200 Marek

Nr 7. (177.)

Łódź, wtorek 13 lutego 1923 r.

Rok V.

Wpływ dożywiania na wychowanie dzieci.

Ciężkie warunki ekonomiczne kraju, powstałe na skutek wojny, groziły śmiercią, a w lepszym wypadku przewlekłymi chorobami, dziesiątkom tysięcy dzieci w Polsce. Dla uratowania przyszłego pokolenia konieczne były herołeczne wysiłki społecznej inicjatywy, gdyż inaczej byt Państwa byłby w przyszłości zagrożony. Palma pierwszeństwa w dziele ratowania dzieci polskich należy do Ameryki, zapoczątkowującej akcję dożywiania dzieci w Polsce za pośrednictwem Amerykańskiego Wydziału Ratankowego. Amerykanie swą akcją uratowali społeczeństwo polskie opiekę nad dzieckiem. Obok Amerykańskiego Wydziału Ratankowego został zorganizowany Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, w którym praca spojęła na barkach społeczeństwa polskiego.

Magistrat m. Łodzi, jeden z pierwszych i jedyny w Polsce, zorganizował dożywianie dzieci w Łodzi z funduszy samorządowych, otrzymując od Amerykańskiego Wydziału Ratankowego tylko produkty żywnościowe. Akcja była rozpoczęta w początkach 1919 r. i trwa dotychczas bez względu na to, że wydatki na dożywianie pochłaniają obecnie przeszło 10 milionów mk. miesięcznie, oraz że sytuacja finansowa miasta jest b. krytyczna.

Obecnie dożywia się przeszło 5000 dzieci dziennie za pośrednictwem 5 kuchen stałych i 4 polowych, które dostarczają posiłki dla dzieci, wprost do lokali szkół powszechnych.

Posiłek składa się ze 149 gr. różnych produktów, jak kosa, groch fasola, mąka i 10 gr. tłuszczu. Każde dziecko prócz gotowanej zupy otrzymuje jeszcze kawałek chleba wagi około 80 gr.

Jak wielkie znaczenie ma akcja dożywiania dzieci szkolnych, wyjaśnia to opinia D-ra Gatentaja, naczelnego lekarza-hygienisty Oddziału

Szkolnictwa Powszechnego, który oświadcza, że dzieci w wieku lat 7-14 wymagają zawsze lepszego odżywiania, gdyż jest to okres ich silnego rozwoju fizycznego i umysłowego. Tembardziej stosuje się to do dzieci współczesnych, zrolizonych i wychowanych w czasie wojny i głodu powszechnego. Dr. Gutentag twierdzi dalej, że akcja dożywiania, prowadzona przez Magistrat m. Łodzi, odegrała i odgrywa niezaprzeczenie wybitną rolę w utrzymaniu organizmu dziecka przez zapobieganie niejednej chorobie zakaźnej, na którą organizm młody szybko reaguje, szczególnie dotyczy to gruźlicy płac. Dr. Gutentag stwierdził u 77 proc. dzieci przybytek na wadze i poprawienie ogólnego stanu zdrowia, uważa zatem dalsze kontynuowanie akcji dożywiania za konieczne.

Nie tylko jednak powyższa opinia lekarza-specjalisty może służyć dowodem konieczności dalszego prowadzenia w Łodzi akcji dożywiania dzieci. Istotnego i ogólne warunki ekonomiczne w kraju, które mimo, że uległy znacznej poprawie, nie są jednak tak dobre, jak w dobie przedwojennej by zaprzestać już obecnie prowadzenia akcji dożywiania dzieci, Wydziałowi Opieki Społecznej znane są setki wypadków, że warstwy robotnicze żyją w strasznej nędzy i warunkach antyhygienicznych, a dzieci tych warstw korzystają przeważnie z dożywiania. Zarobki robotnika teoretycznie tylko zdają się być wystarczające na utrzymanie jego i rodziny, w rzeczywistości zaś sytuacja rzeszy robotniczej odaleka jest od dobrobytu, gdyż otrzymywane podwyżki płacy nigdy nie stoją w proporcjonalnym stosunku do wzrostu drożyzny.

Motywy te wystarczą chyba do udowodnienia konieczności i celowości dalszego prowadzenia w Łodzi akcji dożywiania dzieci.

Nie możemy pominąć miłostwem faktem, że społeczeństwo łódzkie bardzo mało interesuje się znaczeniem akcji dożywiania w dziele wychowania przyszłych pokoleń. Nie trzeba zapominać o tem, że na Zachodzie, w wielkich miastach, akcja dożywiania dzieci w szkołach egzystowała jeszcze przed wojną i była prowadzona bez względu na stan zamożności rodzin rodziców.

Niech każda matka i każdy ojciec, posyłający swoje dzieci do szkoły, pamiętają o tem, że odżywianie organizmu ma wielkie znaczenie w rozwoju fizycznym i duchowym ich dziecka i wszelkimi siłami starają się oszczędzać na utrzymaniu jego, do czego swemu dziecku, możliwość korzystania z dożywiania przez opłacanie za nie niewielkiej kwoty, wynoszącej zaledwie obecnie 20 mk. za porcję, którą to samą Magistrat od dzieci dożywianych pobiera. Koszt faktyczny porcji wynosi około 150 mk! Rodzice zatem płacą zaledwie 1/7 części ceny porcji. Dziecko przy należycym odżywianiu nabierze dostatecznych sił do nauki i to pozwoli mu zostać w przyszłości produktywnym obywatelem kraju.



Z ZAGADNIENIŃ FINANSOWYCH.

Chaos budżetowy miast.

Ile miast w Rzeczypospolitej — tyle odmiennych, niepodobnych do siebie budżetów. Pod tym względem panuje kompletny chaos.

Chaosem budżetowym nazywamy brak przepisów, normujących jednolity system układania zamierzeń skarbowych.

Jak dotychczas, z konieczności, samorzady wprowadzają do układu swoich zamierzeń pewne zmiany, które są wynikiem rocznych spostrzeżeń.

Zmiany te mają według zdania samorządów, wpłynąć na ulepszenie struktury budżetowej, względnie na wywołanie pożądanej, rzeczowej dyskacji.

Każdy samorząd wprowadza zmiany, przystosowując je bardziej do lokalnych warunków, mało lub wcale nie interesując się zamierzeniami innego samorządu.

Większość referentów budżetowych uważa się za najwyższą instancję fachową i decydującą w tych sprawach, przyezem wzajemne porozumiewanie się uważaliby raczej za „nieactwo” swego kolegi z innego samorządu, aniżeli za chęć przedyskutowania różnych spostrzeżeń, które mogłyby doprowadzić do ujednostajnienia sposobu budżetowania.

Budżet jest obliczem samorządu, wyrazem jego gospodarki miejskiej.

Dziwne jednak pojęcie o tym wyrazie gospodarki miejskiej, według budżeta, mają niektórzy urzędnicy komunalni, pretendujący do nazwy „fachowców”.

Piszący te słowa miał okazję przedyskutowania bolączek budżetowych z pewnym przyjeźdnym, wyższym, „fachowym” urzędnikiem komunalnym. Pan ten skrytykował działalność łódzkiego samorządu, podnosząc do niebываłej sprawności i intensywności gospodarke magistrata, w którym pracował.

Na czem polegał jednak, że się tak wyrazimy, ten kłótny patrijotyzm?

Otóż sprawniejsza i intensywniejsza działalność tamtego samorządu polegać miała na tem, że znacznie więcej prelimitował na wydatki nadzwyczajne, t. j. inwestycyjne, aniżeli nasz samorząd.

Par: ten zapomniał jednak, świadomie czy nieświadomie, że na prowadzenie powyższych robót inwestycyjnych tenże magistrat prelimitował pokrycie w postaci... pożyczek rządowych, nie uważając ich wcale jako niedobór budżeta nadzwyczajnego.

W zamierzeniach tego samorządu prelimitowano pożyczki państwowe jako zwykłe, normalne dochody, nie obciążające majątku miejskiego.

I to właśnie, według pojęcia tego „fachowca”, miało być tym niezbytym dowodem sprężystej działalności tego samorządu.

Według pojęcia tego „fachowca”, im więcej jakiś samorząd stwarzał w swoim budżecie fikcyjnych pozycji na roboty inwestycyjne, tem intensywniejszą i bardziej celową była jego gospodarka miejska.

Trudno, zaiste, dyskutować z „fachowcem”, który nie rozumie czy też nie chce zrozumieć, że jeżeli idzie jedynie o „wiecej”, to możnaby było dojść nawet do astronomicznych cyfr. Trzeba jednak pomyśleć o pokryciu dochodami rzeczywistymi, albowiem pożyczki państwowe niemił przeciw nie są.

Jest to jeden tylko wymowny przykład chaosu budżetowego, przykładów takich mogliśmy przytoczyć więcej.

Nie można jednak winić tego lub innego „fachowca”, winić natomiast należy te czynniki mjarodajne, które, aczkolwiek jest to ich obowiązkiem, nie wydają odnośnych przepisów, normujących system budżetowania.

A przecież ujednostajnienie systemu budżetowania na całym terenie Rzpłitej powinno przede wszystkim żywo obchodzić Min. Spraw Wewn.

Zdaniem naszym, ujednostajnienie systemu budżetowania jest, wzgl. być powinno, rzeczą pierwszorzędną wagi dla wszystkich województw, działających na terenie Rzeczypospolitej.

Rokrocznie województwa delegują do wszystkich magistratów Komisje Lastracyjne, których zadaniem jest sprawdzanie całorocznej działalności samorządowej.

Ponieważ budżety komunalne, po ostatecznym zatwierdzeniu ich przez Rady Miejskie, wymagają jeszcze zatwierdzenia województw i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, odnośnie województwa, po ekspirowaniu starego okresu budżetowego, delegują rzezzone komisje celem stwierdzenia, czy gospodarka miejska prowadzona była w ramach zatwierdzonego budżeta, czy wszelkie tranzakcje były formalnie załatwiane, czy w księgoch buchalteryjnych niema fikcyjnych księgowan, wreszcie czy gospodarkę prowadzono celowo, dla dobra miasta, czy nie trwoniono grosza publicznego.

Jest rzeczą jasną, że by móc fachowo przeprowadzić lastrację działalności samorządowej tego czy innego magistrata, należy przede wszystkim dobrze zapoznać się z układem budżeta oraz systemem księgowania. Podobne przedwstępne „wgrzebywanie się” wymaga głębszego okresu czasu, o ile, powtarzamy, lastracja ma być celowa. Przedwstępne „wgrzebywanie się” lastratorów jest jednak nieodzowne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że budżety wszystkich niemal samorządów są inaczej skonstruowane i księgowość niejednolita.

Jeden samorząd jest wyznawcą kameralistyki, inny — systema podwójnej buchalterji, wreszcie inny — systema pośredniego, t. j. trochę kameralistyki i trochę podwójnej buchalterji.

Zastanówmy się teraz, do czego sprowadza się działalność komisyj

lastracyjnych, które zamiast opierać się na odnośnych przepisach i być wyrocznią w tych sprawach, zaczynają swoją działalność, bo inaczej dzisiaj być nie może, od zaciągania informacji u urzędnika komunalnego tego czy innego samorządu, bo, doprawdy, bez tych informacji, w obecnych warunkach pracy, niewiele zdziałałoby potrafilii.

To samo dotyczy obrachunków czyli sprawozdań rocznych, które leży dostosowywać do układu budżetów. Jak przy budżetach, tak również i tu chaos powtarza się od początku.

J. Fr.

Dział sprawozdawczy.

Protokół.

4 (V sesji), w 2-gim terminie, zg. z art. 81 D. o S. M., posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dn. 30 stycznia 1923 r.

Komplet radnych: 55. Obecnych radnych: 46. Komplet członków Magistratu: 11. Obecnych członków Magistratu: 8.

Posiedzenie otworzył o g. 8 m. 10' wiecz. zastępca przewodniczącego Rady, r. St. Rapalski, w obecności quorum Rady (54 członków), zaprosił do stołu prezydjalnego rr. sekretarzy F. Wójciaka i W. Adamskiego, oraz sekretarza Prezydjum p. P. Rundo do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości:

1. Oświadczenie przewodniczącego, iż z powodu niedojścia do skutku posiedzenia Rady, wyznaczonego na dzień 29 stycznia r. b., posiedzenie dzisiejsze, jako w 2-im terminie, jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

2. Zawiadomienie radnych: Getnera, Rzewskiego, Ryterbandowej, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

3. Odezwę r. L. Chwałbińskiego z dn. 20 stycznia r. b. w sprawie rezygnacji z mandatu radnego m. Łodzi z powodu wyjazdu na stałe do Warszawy i niemożności na skutek tego brania udziału w pracach Rady.

4. Oświadczenie Prezydjum, że na posiedzeniu dzisiejszym obecny jest po raz pierwszy

nowo-wybrany wiceprezydent dr. T. Waryński oraz radny Teodor Frydryh, który wszedł do Rady Miejskiej w związku z objęciem stanowiska wiceprezydenta przez r. Pogonowskiego, jako zastępca z tejże listy kandydatów.

5. Petycję Polskiego Związku Zawodowego pracowników elektrotechnicznych wraz z właściwą uchwałą k-syj skarbowej i do spr. ogólnych z dn. 29. I. 23 r.

6. Oświadczenie Prezydium, że na skutek odnośnego zapytania w sprawie przedłożenia Radzie Miejskiej zamierzeń skarbowych na rok adm. 1923, Magistrat odezwą z dn. 18. stycznia 1923 r. komunikuje, iż wzm. zamierzenia nadesłane będą Radzie w kwietniu lub maju.

7. Krótkie zapytanie, zg. z ust. 5 § 14 R. O., r. Mincberga w sprawie niepomiernego, zdaniem jego, podwyższenia taryfy tramwajowej oraz, w związku z tem, oświadczenie wprzez Pogonowskiego, że Magistrat w sprawie powyższej udzielił odpowiedzi na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Uchwalono:

I. W sprawie niewykończenia w terminie budowy gmachów szkolnych —

Po wysłuchaniu odezwy przewodniczącego Komitetu budowy szkół powszechnych, prezesa Rady Miejskiej, r. A. Remiszewskiego, treści następującej:

„Trudności techniczne, jakie w ostatnich czasach powstały przy budowie szkół, wywołane rzekomym brakiem podwód oraz dostatecznego zapasu cegły, skłoniły mnie, jako Przewodniczącego Rady Miejskiej i Komitetu budowy szkół, do wejścia w gospodarkę cegielni miejskich.

Powołana na mój wniosek przez prezydenta miasta Rzewskiego, komisja, składająca się z delegowanych urzędników Rady Miejskiej i Magistratu, przystąpiła w dn. 22 stycznia r. b. do zebrania materiału faktycznego w tej sprawie.

Na zasadzie przedłożonego mi raportu i dochodzeń ustalam:

1. że ławnik Magistratu p. Leopold Arndt w okresie czasu od 28 kwietnia do 28 listopada 1922 r. sprzedał z zapasów cegielni miej-

skich z wolnej ręki 1.261.000 sztuk cegły (ogólna ilość wyprodukowanej cegły łącznie z remanentem wynosiła 4.700.400 szt.); z tej ilości 750.000 szt. radnemu Helmanowi występującemu w imieniu II Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości (prot. str. 5 i 6 i załącznik № 9 i 15).

II. że działający z ramienia wspomnianej instytucji radny Helman nie posiadał wymaganego do zawierania tego rodzaju transakcyj, w myśl § 28. statutu Stowarzyszenia, upoważnienia w formie pisemnej uchwały, stwierdzonej protokolarnie (zał. № 2 i 8).

III. że II Stow. Wł. Nier. za pośrednictwem swoich rzekomych pełnomocników sprzedało cegłę zakupioną w Magistracie Aleksandarowi Arndtowi — bratu ławnika (odbiorc cegły przez Arndta rozpoczął się w początkach października) i niejakiemu Pohlowi, którzy nie są członkami Stowarzyszenia, a należy zaznaczyć, że Stowarzyszenie, zgodnie z §§ 5 i 7 punkcie swego statutu, jako nie posiadające zarejestrowanej kooperatywy, nie było uprawnione do nabywania materiałów budowlanych, a tembardziej do dalszej sprzedaży osobom nie należącym do Stowarzyszenia (zał. № 2 i 5).

IV. że prywatni nabywcy, działający rzekomo w imieniu Stowarzyszenia — cegły nie zatrzymali dla własnych potrzeb, a sprzedawali przeważnie dalej innym osobom (zał. 4 i 5).

V. że wobec powyższych ustaleń oraz okoliczności, że transakcje, o których mowa w punkcie I, finansował r. Helman i inni, za faktycznych kontrahentów przy niedopuszczalnym zakupie cegły należy uważać r. Helmana i innych (zał. № 2).

VI. że ławnik Arndt m. in. sprzedawał cegłę nawet urzędnikom miejskim i to po cenie kilkakrotnie niższej od rynkowej (prot. str. 5 i 6), zaś r. Helman korzystał z pośrednictwa kierownika cegielni miejskich przy zamawianiu podwód i ułatwianiu zwózki cegły dla swoich prywatnych odbiorców (zał. № 6 i 12).

VII. że przeto destrukcyjna działalność obu miała wpływ demoralizujący na pracowników komunalnych.

VIII. że ławnik Arndt sprzedawa cegłę zarówno II Stow. Wł. Nier. jak i osobom prywatnym po cenie od kwietnia do sierpnia mk. 12.000.— za tysiąc sztuk, od września do listopada mk. 16.000.— za tys. szt.; w tym samym czasie: a) ceua rynkowa cegły wzrosła o sumę od 30% do 500% wyższą od ceny sprzedażnej, pobieranej przez ł. Arndta (w mies. listopadzie nabył niejaki Heidrich — teść kierownika cegielni — 50.000 szt. cegły po mk. 16.000 za tysiąc, wówczas gdy cena mieście dochodziła wtedy do mk. 80.000.—), b) Wydz. Budownictwa, ustalając dla rządu kalkulację budowy gmachów dla szkół powszechnych celem uzyskania przypadającej z tego tytułu subwencji dla miasta, podawał, na wniosek ł. Arndta ceny kilkakrotnie wyższe od tych, jakie pobierał Arndt od osób prywatnych (zał. № 7).

IX. że ceny, ustalone przez ławnika Arndta, nie pokrywały nawet faktycznych kosztów produkcji (tak np. we wrześniu koszt rzeczywisty według ceny kalkulacyjnej kierownika cegielni wynosił mk. 19 626.—, cena zaś sprzedażna mk. 18.500.— (i były samowolnie ustanawiane przez ł. Arndta bez aprobaty Magistratu wzgl. delegacji budowlanej, co naraziło miasto na wielomiljonowe straty (zał. № 8 i 9).

X. że II Stow. Wł. Nier. w myśli umowy obowiązane było zakupioną cegłę odebrać najpóźniej do dnia 1 lipca 1922 r. i w tym terminie uiścić całkowitą należność; jednakowoż a) r. Helman (wzgl. inne osoby występująco rzekomo z ramienia wspomnianej instytucji) odbierały cegłę w okresie od maja do stycznia, i obecnie jeszcze na skutek zakazu wywożenia cegły, wydanego przez przewodniczącego Komitetu budowy szkół, leży nieodebranych 56,000 szt., b) należność za cegłę uiszczano w ratach, mianowicie: z kwoty mk. 9.000.000.— wpłynęło w kwietniu !

maju zaledwie 2,750,000.— mk., dopiero zaś w październiku 2,250,000.— mk., w listopadzie mk. 2.000,000.— i w grudniu mk. 2,000,000.— (zał. prot. str. 4).

Kontyngent cegły odebrany przez osoby prywatne, a zwłaszcza osoby występujące rzekomo z ramienia II Stow. Wł. Nier. w chwili największego zapotrzebowania na budowę szkół wynosił: w lipcu — 111,650 szt. (na budowę szkół nie dostarczono ani jednej cegły), w sierpniu 130,000 szt., we wrześniu 282,700 szt. (na budowę szkół 186,550), w październiku 306,150 szt., w listopadzie 268,250 szt. i t. d.

XI. że Magistrat, nie otrzymując w terminie należności, poniósł więc także olbrzymią stratę, wywołaną dewaluacją, w okresie od lipca do grudnia, wyrażającą się w procentowym wzroście drożyzny w tym czasie o około 200 proc.

XII. że dostawa cegły dla różnych prywatnych nabywców, absorbując większą część podwód, dostarczających budulec dla Magistratu, wywołała stagnację w dostawie m. terjałów budowlanych dla szkół (za № 10, 11 i 18).

XIII. że ławnik Arndt, występując na posiedzeniu Magistratu w dn. 23 czerwca 1922 r. (46 posiedzenie Magistratu, uchwała № 675) z wnioskiem o zezwolenie na sprzedaż 2-eh milionów szt. cegły rzekomo nagromadzonej w cegielniach miejskich, uzyskał aprobatę na tę transakcję jedynie przez podanie Magistratowi danych świadomie fałszywych, gdyż nie sposób przypaścić, aby nie było mu wiadomem, iż wówczas w cegielniach miejskich już łącznie z remanentem znajdowało się niespełna 900,000 szt. cegły, która zresztą, zgodnie z postanowieniem Rady Miejskiej z dnia 13 czerwca 1922 r. (a więc uchwały powziętej przed wzm. wnioskiem ł. Arndta), była niezbędnie potrzebna na budowę zaprojektowanych 6-ia szkół (prot. art. 7 i zał. № 16, 17 i 14).

XIV. że z powodu tej szkodliwej gospodarki uprawianej niewątpliwie z chęcią osiągnięcia osobistych korzyści materialnych przez Ł. Arndta w porozumieniu z r. Helmanem, miasto pozbawione zostało w nielegalny sposób około 1.300.000 szt. cegły, koniecznych do wykończenia w terminie 6-ia szkół zaprojektowanych na bieżący okres budowlany (dla realizacji tego planu w wyznaczonym okresie potrzeba było przeszło 5 milj. szt. cegły, czyli więcej niż wynosiła całkowita produkcja cegielni kampanji 1922 r. łącznie z remanentem), wobec czego ilość tę Magistrat zmaszony będzie produkować celem pokrycia wspomnianego zapotrzebowania po cenie wielokrotnie przewyższającej pierwotny koszt produkcji, a narazie zaniechać budowy 2-eh szkół, hamując jednocześnie z braku dostatecznej ilości materiału, budowę rozpoczętych (zał. № 15.

Dopatrując się w powyższem postępowaniu:

a) ze strony ławnika Arndta cech przestępstwa karalnego z art. 636 K. K. wzgl. nadużycia władzy,

b) ze strony r. Helmana i ławnika Arndta czynów nieetycznych i hańbiących, a mianowicie: eksploataowania stanowiska społecznego dla osiągnięcia materialnych korzyści ze szkodą miasta,

wnosząc:

1. o natychmiastowe skierowanie sprawy przeciwko ławnikowi Leopoldowi Arndtowi do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi,

2. zgodnie z art. 28 Dekretu o Sam. M. — o wykluczenie ławnika Leopolda Arndta i radnego Mojżesza Helmana ze składu Rady Miejskiej.

Rada Miejska postanawia:

1. rozpatrzenie sprawy w pierwszej linii odnośnie zbadania zarzutów przeciwko członkom Rady Miejskiej Ł. Arndtowi i M. Helmanowi powierzyć specjalnej komisji w skła-

dzie rr. Hilszera, Kapłana, Praszki-
ra, Nowosielskiego, Rapalskiego,
Wójciaka, Adamskiego, Krapfa, z
poleceniem zajęcia stanowiska na
najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej.

2. po załatwieniu sprawy powyższej poruczyć tejże komisji zbadanie również i innych działów gospodarki miejskiej w terminie jak najkrótszym.

W czasie obrad nad sprawą powyższą wywiązała się dyskusja, w czasie której zabierali głos członkowie Rady Miejskiej: Rosenblatt, Uta, Arndt, Potjomowski, Rapalski, Mineberg, Lichtenstein, Nowosielski, Kotkowski, zgłaszający jednocześnie oświadczenia:

Ze względu na to, iż poszczególni członkowie R. M. przeważnie nie zgłaszali pisemnych oświadczeń, przewodniczący zaznacza, iż stawowe nie będą umieszczone w protokale, wyjątkiem następujących oświadczających wymaganiom:

a) wprz. Pogonowskiego

„Wobec tego, że wśród wymienionych osób jest członek Magistratu p. ławnik Arndt, Magistrat zajmował się tą sprawą i przyszedł do przekonania, że ze względu na to iż p. Arndt nie miał dokumentów ani możliwości zbadania ich, Magistrat uważa za wskazane wybranie komisji, która zajmie się tą sprawą i da możność Ł. Arndtowi zbadaniu zarzutów i wypowiedzenia swego zdania. Dlatego też Magistrat przychylił się do wybrania komisji“.

b) ławnika L. Arndta.

„Owiadam, że w r. Rapalskiego, jakobym kłamił referował sprawę na posiedzeniu Magistratu, wyciągnę kłamił“.

II. W sprawie wyboru 2-eh członków Magistratu

powołać na ławników Magistratu na czas trwania kadencji Rady Miejskiej w składzie: obywateli: dr. Michała Gryńberga i Ludwika Dzieniakowskiego

Przed przystąpieniem do głoszenia nad sprawą nowszą opuszczać

salę obrad na znak protestu fr. żydowska i żydów-ortodoksów, motywując stanowisko jak następuje:

a) fr. żydowska: „Stwierdzając, że zarówno przy wyborach członków Magistratu, jakie odbyły się na poprzednim posiedzeniu R. M., tak i dzisiejszych, rządząca frakcja zupełnie ignoruje frakcję żydowską, tak dalece, że woli wziąć człowieka bezpartyjnego, nie należącego do frakcji, niż wziąć ławnika z ugrupowania radzieckiego, my udział w wyborach nie przyjmujemy, na znak protestu opuszczamy salę obrad i co do dalszych naszych kroków zastanowimy się”.

b) frakcji żydów-ortodoksów: „Wobec tego, iż p. przewodniczący, nie zważając na spóźnioną porę, chce koniecznie dziś przeświadczyć tak ważną sprawę, jak wybór ławników Magistratu, frakcja nasza udział w głosowaniu nie bierze i na znak protestu opuszcza salę obrad”.

Członkowie R. M.: r. Lichtenstein w imieniu fr. Banda, r. Holenderski w imieniu Poalcj-Sjonu, r. Uta w imieniu frakcji niemieckich robotników i intel. prac., oświadczają iż ze względów zasadniczych w głosowaniu udziału nie biorą.

R. Adamski w imieniu fr. Ch. D. oświadcza:

„Ze względu na to, że frakcja rządząca w R. M. zmienia niejako front w stosunku do ugrupowań narodowych, reprezentowanych w R. M., uważam za swój obowiązek w tej sprawie z ramienia fr. Ch. D. dać swoje oświadczenie.

Frakcja nasza od samego początku istnienia R. M., jak również Magistratu, swego przedstawiciela w Magistracie nie posiadała, jednakże w R. M. pozostawała i zwracała uwagę, że gospodarka miejska, to nie jest folwark partyjny, a jest sprawą obchodzącą najszersze warstwy społeczeństwa łódzkiego; wskazywaliśmy na stanowisko wprost nie licujące ze stanowiskiem R. M., bo z punktu widzenia partyjnego brane; oczywista, że w takich warunkach

frakcja nasza odpowiedzialności za działalność Magistratu nie brała. Obecnie Magistrat z rozmaitych przyczyn, których trudno dociec, jednakże najprawdopodobniej z powodu tego, że w zarządzie miejskim coraz gorzej dzieje się, a ze względów faktycznych — że wybory są blisko — stara się zepchnąć na barki sfer narodowych część odpowiedzialności i powiedzieć, że „nie tylko my rządymy, ale tam rządzą i sfery narodowe”. — Otóż, wychodząc z założenia, że tak samo, jak przedtem, nasze ugrupowanie nie będzie miało w Magistracie swego przedstawiciela, nie będzie miało wpływu na bieg gospodarki miejskiej, — nie stawiając przeszkód tym, którzy chcą wziąć udział w tych warunkach ciężkiej, odpowiedzialnej pracy Magistratu, oświadczam, iż odpowiedzialności w dalszym ciągu za gospodarkę Magistratu oraz za działalność jak wiceprezydenta p. Pogonowskiego, tak i mającego wejść p. ławnika Dzieniakowskiego, stronnictwo nasze nie bierze”.

III. W sprawie podwyższenia poborów pracowników miejskich wzgl. mnożnika na mies. styczeń 1923 r.—

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 19 z dn. 9 stycznia 1923 r., postanawia

1. podwyższyć, opierając się na § 1 działa III „Przepisów o aposażeniu pracowników miejskich m. Łodzi”, wysokość mnożnika na mies. styczeń 1923 r. o dalsze 45 proc., t. j. z 9187 do 13,321 punktów,

2. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

Ze względu na spóźnioną porę przewodniczący o godz. 12 min. 15 w nocy zamyka posiedzenie Rady.

Przewodniczący (—) St. Rapalski.
Prowadzący protokół (—) P. Rando



RUCH SŁUŻBOWY.

Z A A N G A Ż O W A N I.

№	data		Nazwisko i imię	Wydział Oddział	stanowisko
	22 roku				
1	11/XII		Bajakowski Piotr	Podatkowy	st. kanc. X kat.
2	12/X		Dr. Tamilin Aleks.	Zdrow. Publ.	lek. wet. IV "
3	4/XII		Łukasiewicz Feliks	Prezydjalny	mł. ref. VII "
4	13/XII		Górnicki Stanisław	Ośw. i Kult.	djetarjusz
5	12/XII		Bieńkowski Stanisław	" "	"
6	13/XII		Jaworski Szczepan	" "	"
7	1/XII		Kudlicka Amelja	Zdrow. Publ.	" sanit.
8	16/XII		Hłaskówna Anna	" "	" mikr.
9	15/XII		Łuniewska Eug.	" "	zast. do Apt. Miejsk.

Z W O L N I E N I.

№	data		Nazwisko i imię	Wydz.-Oddz.	stanowisko	powód zwolnienia
	1923 roku					
1	15/I		Peretjatkowiczówna J.	Opieki Sp.	wychowawczynie	na własne żądanie

P R O W A N S O W A N I.

№	data		Nazwisko i imię	stanowisko dawne	stanowisko obecne
	22 roku				
1	1/XII		Mir Emil	st. referent X kat. Oddziału Podatkow.	kier. II Sekcji IV k.
2	"		Kaźmierczak Miecz.	referent VI kat. Oddziału Podatkow.	st. ref. V kat.
3	"		Popławski Wacław	st. sekret. VIII kat. Oddziału Podatkow.	mł. ref. VII kat.
4	"		Enke Witold	st. sekret. VIII kat. Oddziału Podatkow.	mł. ref. VII kat.
5	"		Biesiadecki Zygm.	mł. referent VII k. Oddziału Podatkow.	referent VI kat.
6	"		Skarzyński Teodor	st. sekret. VIII kat. Oddziału Podatkow.	mł. ref. VII kat.
7	"		Maciński Wincenty	sekret. IX kat. Oddziału Podatkow.	st. sekret. VIII kat.
8	"		Włodarczyk Michał	sekret. IX kat. Oddziału Podatkow.	st. sekret. VIII kat.
9	"		Arndt Juljusz	sekret. IX kat. Oddziału Podatkow.	st. sekret. VIII kat.
10	"		Sperling Teodor	st. kanc. X kat. Oddziału Podatkow.	sekret. IX kat.
11	"		Charzyńska Pelagja	mł. kanc. XII kat. Oddziału Podatkow.	kanc. XI kat.
12	"		Lubowiecki Eug.	st. kanc. X kat. Oddziału Podatkow.	sekr. IX kat.
13	"		Zarzycki Włodz.	sekr. IX kat. Oddziału Podatkow.	st. sekr. VIII kat.

№	data	Nazwisko i imię	stanowisko dawne	stanowisko obecne
	22 roku			
14	1/XII	Miller Robert	sekret. IX kat. Oddziału Podatkow.	st. sekr. VIII kat.
15	"	Weissówna Helena	kancel. XI kat. Oddziału Podatkow.	st. kanc. X kat.
16	"	Klijanowiczówna J.	mł. kanc. XII kat. Oddziału Podatkow.	st. kanc. XI kat.
17	"	Sroczyńska Julja	referent VI kat. Wydz. Opieki Sp.	st. referent V kat.
P R Z E N I E S I E N I .				
№	data prze- sienianie	Nazwisko i imię	Wydział i stanowisko	
			dotychczasowe	o b e c n e
1	7/XII 22	Błaszczuk Zygm.	Opieki Społecznej	Oddział Podatk.
2	1/I 23	Fokczyńska Czesł.	Statystyczny	Gł. Kasa Miejska
3	"	Szerowa Lidja	Oddz. Gospodarczy	Oddz. Handlowy

Kronika miejska.

— **Podwyższenie opłat.** Na wniosek Oddz. Finansowego Magistrat postanowił podwyższyć opłaty, pobierane przez Kasę Główną za ogłoszenia o licytacjach do Mk. 1000—. Jednocześnie postanowiono podwyższyć taryfę rzeźni miejskiej w wysokości ok. 70 proc.

— **Zaniechanie robót.** W parku Poniatowskiego miały być — na wniosek Oddziału Plantacji — przeprowadzone roboty drenowe. Wobec katastrofalnego stanu finansowego miasta, Magistrat postanowił do robót tych w roku bieżącym nie przystępować.

— **O rozwój artystyczny Łodzi.** Zarząd T-wa Artystycznego w Warszawie zwrócił się do Magistratu Łódzkiego z prośbą o udzielenie gościny projektowanej wystawie sztuk plastycznych oraz poparcie materialne imprezy oraz zakup pewnej części dzieł. Stojąc na granicy potrzeby przyczynienia się do rozbudzenia życia artystyczno-kulturalnego w Łodzi, Magistrat poprze moralnie zamierzenia T-wa Artyst., udzieli pomocy technicznej i t. p. Co

się tyczy zakupu dzieł sztuki, Magistrat — w związku z obecnym stanem finansowym miasta w nic może propozycji T-wa Artyst. uwzględnić.

Wobec postanowionej przebudowy pawilonu w parku im. Sienkiewicza, przeznaczonego na pomieszczenie wystawy sztuk pięknych, Magistrat postanowił nie odnawiać kontrak z dzierżawcami wspomnianego budynku.

— **Obchód rocznicy ustanowienia Komisji Edukacyjnej.** W piątek, dn. 26 ub. m., w sali Rady Miejskiej odbyło się zwołane przez Wydział Oświaty i Kultury posiedzenie organizacyjne komitetu obchodu rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej. Naskutek rozestanych zaproszeń na posiedzenie to przybyli: przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, Magistrata, J. E. Ks. biskup Tymieniecki oraz liczni reprezentanci instytucji społecznych, zawodowych i kulturalnych. Zebranie zajął ławnik sen. Kopeński, zaznajamiając zebranych z inicjatywą głównego komitetu obchodu w Warszawie. Po objęciu przewodnictwa przez p. kuratora dr. Jarosza, wygłosił przemówienie p. ławnik Gacki, który przedstawił dotychczas

sowy przebieg prac Komisji Tymczasowej. Wobec powołania szerszego komitetu obchodu, Komisja Tymczasowa składa, mandaty proponując, aby zebrani wyłonili ze swego grona Komitet Wykonawczy ściszejszy, który zajmie się realizacją projektów obchodu (wydawnictwo broszur, odezwy, akademje, pochód retrospektywny i t. d.). Po krótkiej dyskusji, w której brali udział pp.: sen. Kopeński, Hertz, Tomezak i dr. Skalski, zebrani przychyliłi się do wniosku Komisji Tymczasowej, aby Komitet Wykonawczy obchodu akonstituował się w składzie następującym: prezes — dr. Jarosz, ławnicy sen. Kopeński i prof. Gaeki, po 2-eh przedstawicieli Zrzeszeń Nauczycielskich miasta i powiatu, jeden delegat kuratorjum szkolnego, jeden z ramienia Koła Dyrektorów, prezes R. Miejskiej oraz konserwator wojewódzki — prof. Raciborski. Komitet ten będzie miał prawo kooptacji, a na zapoczątkowanie prac miasto wyznaczyło 1 milion marek.

Komitet Wykonawczy zwołany będzie w ciągu 2-eh tygodni, po czem wnioski przyjęte przedłożone zostaną plenum Komitetu Obchodu.

— **O rozwój sportu.** Łódzki Klub Sportowy zwrócił się do Magistratu z prośbą o pożyczkę na cele sportowe w wysokości 10 milionów mk. Magistrat, uznając w zasadzie całą pożyteczność rozwoju instytucji sportowych w Łodzi, nie mógł jednak ze względu na ciężką sytuację finansową uwzględnić prośby Ł. K. S.

— **Miejskie ambulatorja dentystyczne.** W myśl wniosku delegacji Wydziału Zdrow. Publ., Magistrat postanowił otworzyć miejskie ambulatorja dentystyczne w następujących punktach: w lokalu Pogot. Ratunk. (2 fotele) i przy I ambulatorjum miejskiem.

— **Akty stanu cywilnego „Badaczów Pisma Świętego.** Sekta „Badaczów Pisma Świętego“ wróciła się do Urzędu Stanu Cywilnego przy Magi-

stracie m. Łodzi z prośbą o zaprowadzenie przy tym Urzędzie specjalnych rejestrów do zapisywania aktów urodzin, ślubów i zgonów osób, należących do „Badaczów Pisma Świętego“.

Magistrat przesłał podanie wspomnianej sekty z opinią przychylną do Województwa, powołując się przytem na istniejącą analogję, t. j. prowadzenie przez Urząd Stanu Cywilnego rejestrów dla aktów, dotyczących baptystów, adwentystów i chrześcijan-dysydentów.

— **Opieka nad dziećmi.** Magistrat, dążąc za pośrednictwem Wydziału Opieki Społecznej do roztoczenia opieki miasta nad najszerzszymi kołami niezamożnej dziatwy, zapewnił sobie w zakładach leczniczych w Zakopanem 25 miejsc dla dzieci na cały rok, w Baska 25 miejsc na 6 miesięcy i arządził w Rabce własną kolonję leczniczą na 50 miejsc. Oprócz tego Magistrat arządza corocznie w lipcu i sierpniu w parkach i lasach miejskich półkolonję dla 5000 dzieci.

Uznając wszakże niedostateczność tej akcji wobec opłakanego stanu zdrowotnego dzieci łódzkich (30.000 dzieci, uczeszczających w Łodzi do szkół powszechnych choruje na płaca), Magistrat zwrócił się do Dyrekcji Polsko-Ameryk. Komitetu Pomocy Dzieciom z prośbą o zarezerwowanie dla dzieci łódzkich pewnej ilości miejsc na kolonjach letnich, organizowanych przez P. A. K. P. D. w majątkach własnych tego Komitetu.

— **Zmiany personalne w łonie Magistratu.** D. 7 b. m. prez. Rzewski wprowadził w urzędowanie wybranych w d. 30/1 przez Radę Miejską ławników: Inż. Ludwika Dzienia-kowskiego, w charakterze ławnika Wydziału Handlowego i dr. Michała Grynberga, jako kierownika spraw Oddziału Podatkowego.

D. 7 b. m. ławnik Arndt zgłosił na ręce przez. Rzewskiego swą re-

zygnację, komunikując, że — wobec uchwały Rady Miejskiej — składa jednocześnie protest przeciwko tendencyjnym, jego zdaniem, oskarżeniom komisji i prosi o odebranie mu agend Wydziału Budownictwa. P. Arndt złożył, prócz tego, następujące oświadczenie na piśmie:

„Do Pana Prezydenta m. Łodzi.

Wobec czynionych mi zarzutów absolutnie bezpodstawnych, co wykaże w przyszłości, śledztwo, dla dobra sprawy i należytego jej wyjaśnienia, uważam za właściwe i celowe zrzec się zajmowanego przeze mnie urzędu ławnika Magistratu.

Łódź, d. 7 lutego 1923 r.

Leopold Arndt*.

Na posiedzeniu Magistratu, odbytem również w dniu 7 b. m. uchwalono przyjąć rezygnację p. Arndta.

Na miejsce b. ławnika p. Arndta prez. Rzewski wprowadził 7 b. m. w urzędowanie, w charakterze kierownika Wydz. Budown., p. wiceprezydenta inż. dr. Waryńskiego, przedstawiając go urzędnikom Wydziału.

— **Kary za niedopełnienie obowiązku szkolnego.** W tygodniu od 22 do 27 stycznia 1923 r. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków Komisji Powszechnego Nauczania odbyli kary aresta: 1) Okoński Grzegorz, Rajtera 11, 3 dni, 2) Konarski H. rsz, Główna 60, 2 dni, 3) Lewkowiec Jankiel, N. Aleksandryjska 20, 2 dni, 4) Wicezorek Michał, Kopernika 18, 3 dni, 5) Szwarestajn Abram, Przędzalniana 26, 4 dni, 6) Sierakowski Szlama, Piotrkowska 192, 5 dni, 7) Patlańska Antonina, N. Sikawska 5, 2 dni, 8) Brzeziński Salomon, Al. I Maja 38, 2 dni, 9) Bajerowa Anna, Pomorska 70, 1 dzień, 10) Oleksiakowa Antonina, Engla 6, 4 dni.

— **Miejskie „ogniska dziecięce“.** Na wniosek Wydziału Opieki Społecznej Magistrat postanowił otworzyć od 1 lutego w różnych dzielnicach miasta trzy „ogniska dziecięce“, w celu zapewnienia dzieciom szkół powszechnych opieki wychowawczej w godzinach pozaszkolnych i pomocy

w odrabianiu lekcyj. Wynalezieniem odpowiednich lokali zajmie się Wydz. Opieki Społecznej w porozumieniu ze zrzeczeniami robotniczymi.

— **Sprawa wyborów uzupełniających.** Magistrat upoważnił p. P. Rundo, sekretarza Rady Miejskiej, do załatwiania wszelkich czynności, związanych z zarządzeniem i przeprowadzeniem wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej m. Łodzi, oraz do bezpośredniego komunikowania w imieniu zarządu miejskiego wszelkich w tej mierze zarządzeń instytucjom i urzędowi miejskim.

— **W sprawie taryfy dorożkarskiej.** Celem uregulowania sprawy taryfy dorożkarskiej w Łodzi Magistrat postanowił zwrócić się do Wydziału Handlowego o ułożenie projektu taryfy w sposób umożliwiający szybką orientację pasażera; na przyszłość nowe taryfy będą w razie potrzeby automatycznie podwyższone decyzją Magistratu. Poza tem Magistrat postanowił wystąpić do Komisarza Rządu na m. Łódź o wydanie zarządzeń dla policji, by ustanowiona taksa była pod surową odpowiedzialnością przestrzegana. Wydz. Handl. obmyśli jednocześnie środki, które zmuszą dorożkarzy do wyremontowania i odświeżenia dorożek, znajdujących się dziś przeważnie w stanie brudnym i zaniedbanym.

Z życia miast polskich.

Inwestycje miejskie.

Władze miejskie m. Warszawy jeszcze przed dwoma laty opracowały rozległy program inwestycji miejskich, które mają zadość uczynić wielu dojrzałym już zupełnie potrzebom. Inwestycje te oczywiście nie mogą być wykonane z bieżących dochodów kasy miejskiej, które przy ciągłej dewaluacji marki z ledwością mogą wystarczyć na pokrycie wciąż

wzrastających wydatków. Dlatego też urzeczywistnienie tych projektów jest uzależnione od uzyskania wielkiej pożyczki inwestycyjnej. Zabiegi w tym kierunku magistrat prowadzi również w Ameryce.

O ileby starania magistratu uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, władze miejskie mogłyby przystąpić do wykonania pierwszej serii robót swego planu inwestycyjnego, który między innymi przewiduje: rozszerzenie szpitali, budową dróg i ulic, budowę rzeźni centralnej, urządzenie wzorowych zakładów dobroczynnych i t. p.

Woda drożeje.

Z powodu podniesienia cen robocizny, węgla i artykułów technicznych, obecnie obowiązujące w Warszawie opłaty za wodę nie pokrywały kosztów eksploatacyjnych. Wobec tego magistrat zgłosił do rady miejskiej wniosek o podwyższenie od dnia 1 stycznia r. b. ceny wody do 240 marek za metr sześcienny. Łącznie z opłatą za kanały metr wody kosztować będzie obecnie 336 mk.

Jednocześnie zostaje podwyższona opłata za wodomiary.

Zamknięcie Wydziału Kultury i Oświaty w Warszawie.

W sprawie zamknięcia wydziału kulturalno - oświatowego magistratu m. Warszawy p. prezydent miasta, inż. Władysław Jabłoński, udzielił przedstawicielom prasy następujących wyjaśnień:

Wydział kulturalno-oświatowy powstał przed kilku laty, z najrozmaitszych jednak powodów pozbawiony był ostatnio kierownika i posiada obecnie tylko 4 urzędników, pracujących pod kierunkiem starszego referenta. Przy wydziale tym istnieje muzeum narodowe, szkoła sztuk zdobniczych. Nadto wydział, prowadząc właściwą działalność kulturalno-oświatową, urządzał koncerty, organizował chóry, inicjował przedstawienia teatralne bardziej dostępne dla szerokich mas, etc.

Niegdyś do wydziału kulturalno-oświatowego należał dział teatrów miejskich, które obecnie stanowią zupełnie odrębny wydział. Muzeum narodowe stanowi również jednostkę, która rządzi się całkiem autonomicznie i niema już nic wspólnego z wydziałem powższym. Szkoła sztuk zdobniczych jest także jednostką samodzielną, nie posiadającą z wydziałem żadnej łączności. Pozostaje tedy z dotychczasowej dziedziny działalności wydziału sprawa organizacji przedstawień teatralnych po niższej cenie, organizacja koncertów i t. d.

W tych warunkach przy omawianiu przez komisję finansowo-budżetową budżetu wydziału kulturalno-oświatowego powstał projekt skasowania tego wydziału. Komisja wystąpiła z odpowiednim wnioskiem z tym jednakże zastrzeżeniem, aby działalność kulturalno-oświatowa magistratu m. Warszawy nie została zmniejszoną, lecz przeciwnie w należyty stopniu rozszerzoną. Magistrat solidaryzuje się z wnioskiem powyższym, a to ze względów następujących.

Obecnie wydział kulturalno-oświatowy jest jednostką anemiczną, pozbawioną jest bowiem należytego kierownictwa. Aczkolwiek przy wydziale funkcjonują delegacje, złożone z radnych i wybitnych obywateli, jednak jako jednostka słaba pod względem organizacyjnym, działalność swą nie może w obecnych warunkach należycie rozwijać. Stanie się inczej, skoro wydział ten zostanie odpowiednio zreformowany. Wniosek komisji finansowo-budżetowej sprowadzał się do usankcjonowania autonomicznego rządzenia się muzeum narodowego i szkoły sztuk zdobniczych, działalność zaś kulturalno-oświatowa przekazana została odpowiednim wydziałom.

Z powyższego wynika — zakończył p. prezydent Jabłoński — iż władze miejskie są dalekie od ograniczania swej działalności w dziedzinie kulturalno - oświatowej. Wprost przeciwnie, dążą i dążyć będą do

jej wszechstronnego rozwoju. W całym zaś wniosku chodziło jedynie o reorganizację tej pracy i o nic więcej.

Kursy dla pracowników oświatowych i społecznych.

W dn. 4 stycznia r. b. rozpoczęły się w Warszawie kursy dla pracowników oświatowych i społecznych, zorganizowane staraniem centralnego biura kursów dla dorosłych, instruktoratu domów ludowych, centralnego związku kółek rolniczych oraz wydziału propagandy związku polskich stowarzyszeń spożywców. Kursy są organizowane z zapomogi wydziału oświaty pozaszkolnej ministerstwa wyznań religijnych i ośw. publ. Mają one na celu przeszkolenie: instruktorów i nauczycieli kursów dla dorosłych, kierowników i organizatorów domów ludowych, oraz pracowników wydziałów społeczno-wychowawczych organizacji spółdzielczych.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej, uznając doniosłość akcji przeszkolenia pracowników oświatowych i społecznych, jaką kursy mają na celu, postanowiło wziąć udział w ich poparciu, udzielając subwencji tym 20 kandydatom na kursy z prowincji, których dotychczasowa działalność społeczna daje gwarancje dalszej owocnej pracy w dziedzinie społecznej i oświatowej, przedewszystkiem w zakresie organizacji i kierownictwa domów ludowych i pracy społeczno-wychowawczej w organizacjach spółdzielczych.

Subwencje będą udzielane za pośrednictwem wydziału opieki społecznej komisarijatu rządu na m. st. Warszawę.

Plac Prezydenta Narutowicza w Warszawie.

Sprawa nadania jednemu z placów w Warszawie nazwy „Prezydenta Narutowicza” dobiega wreszcie do końca.

Wybrana przez magistrat komisją, złożoną z wiceprezydenta M. Jankowskiego oraz ławników dr. B. Jakiemiaka i B. Czarkowskiego, wyraziła opinię, że na ten cel najlepiej nadaje się plac przy ul. Grójeckiej, nawprost nowobudującego się kościoła.

Magistrat opinię komisji swej zatwierdził i postanowił przedstawić radzie miejskiej wniosek, aby plac ten nazwać „Placem Prezydenta Narutowicza.”

Podwyżka uposażeń urzędników miejskich w Warszawie.

Na początku stycznia pracownikom miejskim została wypłacona jeonyne zaliczka na poczet poborów służbowych. Dopiero w końcu ub. m. magistrat postanowił przedstawić komisji finansowo-budżetowej rady miejskiej wniosek o wyznaczenie na styczeń mnożnika równego 12,150 punktom, zamiast 8,400 punktów, ustanowionych na miesiąc grudzień.

Przy tym mnożniku uposażenie najniższego urzędnika będzie wynosiło około 195 tys. mk.

Podwyżka biletów tramwajowych w Warszawie

Podwyżki, jakie w ostatnich miesiącach musiały być przyznane pracownikom tramwajowym na skutek wzrostu drożyzny, nie pozwalają na utrzymanie nadal taryfy dotychczasowej. Oprócz robocizny, która w ciągu ostatnich 2 miesięcy wzrosła o 80 proc., podniosły się również znacznie ceny węgla oraz materiałów technicznych. Z tych względów magistrat m. st. Warszawy, na wniosek dyrekcji tramwajów, wystąpił do rady miejskiej z wnioskiem podwyższenia taryfy tramwajowej i autobusowej.

Podwyżka ta wynosi dla biletów tramwajowych 50 proc. a dla biletów autobusowych 46,67 proc. W ten sposób, po zatwierdzenia podwyżki przez radę miejską, co nastąpiło w końcu ub. mies., bilet tramwajowy kosztuje 300 mk., a autobusowy 500 mk.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Dnia 14 lutego 1923 r. od godz. 9-ej rano odbędzie się licytacja przy ul: Brzezińska 61, 1 szafa do rzeczy, zegar i 2 warsztaty tkackie Pomorska 106, 2 maszyny grempl. Al. 1 Maja 20, kredens. Cegielniana 52, pokój stołowy. Cegielniana 15, 10 sztuk materjału. Pomorska 6, manufaktura. Nowomiejska 4, zegar ścienny. Nowomiejska 4, kołdra pluszowa i barchan. Nowomiejska 5, 5 tuzinów szelek. Nowomiejska 5, kapa pluszowa. Nowomiejska 5, waga dziesiętna. Nowomiejska 5, 2 kapy pluszowe. Nowomiejska 5, 2 nocne stoliki. Nowomiejska 5, 6 palt damskich. Nowomiejska 6, 5 parasoli jedwabnych. Nowomiejska 6, 2 worki mąki żytniej Nowomiejska 6. 1 szt. zefiru kolorowego. Nowomiejska 6, 1 sztuka towaru. Północna 2, 10 szt. towaru. Stary Rynek 2, 10 szt. towaru. Piotrkowska 51, 15 szt. towaru. Piotrkowska 51, 15 szt. towaru białego. Piotrkowska 62, 15 paczek bawełny. Piotrkowska 69, pokój stołowy. Piotrkowska 31, szafa, Piotrkowska 43, kasa. Piotrkowska 37, stół. Piotrkowska 37, stół. Ogrodowa 36, szafa oszklona. Aleksandrowska 42, zegar, Nowaka 20, szafa. Nowomiejska 26, 2 pa y spodni. Nowomiejska 2, garnitur męski Piotrkowska 20, 10 szt. towaru. Piotrkowska 24, kredens i 2 szafy, pokój stołowy. Piotrkowska 24, kredens i otomana. Piotrkowska 26, 2 szt. towaru. Piotrkowska 26, otomana. Gdańska 28, obrus pluszowy. Piotrkowska 38, maszyna do pisania. Piotrkowska 40, 6 szt. towaru. Piotrkowska 42, 2 maszyny do krojenia papieru. Piotrkowska 44, 5 szt. towaru. Piotrkowska 44, 2 szt. towaru. Piotrkowska 44, 2 szt. towaru. Sienkiewicza 29, 2 biurka i kasa. Zielona 6, maszyna do pisania. Piotrkowska 82, 5 szt. towaru. Piotrkowska 82, 5 tuzinów woalu. Północna 8, 2 szafy, lustro i maszyna. Północna 5, 6 szt towaru. Północna 24, 2 szafy i lustro. Północna 16, 5 szafy apt. i 2 kontuary. Północna 10, 7 szt. towaru. Północna 8, 2 kredensy, szafa i biurko. Północna 5, 3 pudełka trykotów. Kilińskiego 78, kredens. Pomorska 25, otomana, zegar, szafa i kredens. Dzielna 4, 25 tuzinów nici. Cegielniana 36, 1 szt. towaru. Zgierska 8, 2 szafy. Konstancyńska 51, 3 szafy, kredens i lustro tremo. Nowomiejska 9, 3 szt. towaru. Nowomiejska 18, 30 tuzinów skarpetek i 30 tuz. pończoch. Nowomiejska 7, 2 szt. towaru. Ogrodowa 3, tremo i kredens. Nowomiejska 28, 2 szafy i 3 kapy. Nowomiejska 24, 4 szt. towaru. Nowomiejska 26, 2 szt. towaru. Nowomiejska 20, 1 szt. towaru. Nowomiejska 19, 2 szafy do rzeczy. Nowomiejska 28, 2 szt. towaru. Nowomiejska 18, towar. Nowomiejska 15, 4 skóry. Nowomiejska 10, 60 tuzinów skarpetek Nowomiejska 24, szafa. Nowomiejska 8, 2 szt. towaru. Nowomiejska 19, 4 szt. towaru. Nowomiejska 19, 4 szt. towaru. Nowomiejska 27, 240 paczek tytoniu. Nowomiejska 6, towar galanteryjny. Nowomiejska 26, tremo i 2 szafy, Nowomiejska 19, towar galant. Ogrodowa 3, 20 serwet. Ogrodowa 13, 10 bel papieru. Pl Wolności 10, 2 szafy i tremo. Pl. Wolności 7, tremo i otomana. Pl. Wolności 7, 5 palt. Podrzeczna 5, 60 par spodni Aleksandrowska 6, szafa i lustro.

Dnia 15 lutego 1923 r. od godz 9 ej rano odbędzie się licytacja przy ul. Rajtera 9, pokój stołowy. Brzezińska 62, 2 kontury. Pańska 24, kredens, tremo, otomana. Piotrkowska 37, kredens i szafa. Traugutta 4, 2 szafy i zegar. Traugutta 5, tremo. Łomżyńska 8, 15 paczek przędzy. Dzielna 21, tremo, kanapa. Dzielna 29, maszyna do trybowania. Dzielna 21, pianino. Dzielna 21, pianino. Dzielna 21, otomana i pianino. Dzielna 35, fortepian, kredens i otomana. Dzielna 35, pianino i otomana. Dzielna 35, kredens. Dzielna 49, pianino i szafa. Główna 50, szafa. Targowa 57, towar. Łomżyńska 8, 15 paczek przędzy. Przejazd 30, biblioteka, biurko, 2 tablice i otomana. Piotrkowska 163, orkiestron, lustro. Piotrkowska 158, zegar, maszyna do pisania i biurko. Piotrkowska 175, 20 tuzinów kajetów. Piotrkowska 174, 2 kręgi pasów. Piotrkowska 182, 2 piece żelazne. Piotrkowska 188, 10 lamp naftowych i 5 rondli. Piotrkowska 199, zegar, stół i kredens. Piotrkowska 199, stół i leżanka. Główna 41, kredens, zegar i 4 krzesła. Główna 41, szafa, zegar i leżanka. Główna 45, szafa. Główna 55, stół. Kilińskiego 120, otomana. Piotrkowska 71, 10 sztuk towaru. Piotrkowska 273, kredens, otomana i stół. Piotrkowska 277, wazon. Piotrkowska 275, szafa z lustrem i kredens. Rzgowska 76, towary kolonialne. Marysińska 59, maszyna do zycia. Dolna 36, komoda. Piotrkowska 275, 5 paczek tytoniu. Płocka 3, kredens. Kielbacha 18, maszyna do zycia. Kielbacha 18, komoda. Karola 8, sofa. Piotrkowska 123, tiulowa kołdra z łożka Brzeska 6, 15 par kopyt szweckich. Brzezińska 90, szafa. Karola 3, kapa. Krucza 6, zegar ścienny i kapa. Dobra 11, 2 prześcieradła i miednica. Andrzeja 6, kanapka, szafka, stół i 6 krzesel. Nawrot 74, kredens. Wólczańska 144, zegar i maszyna. Piotrkowska 6 towar. Karola 8 stół. Karola 8, kredens, Karola 8 stół. Karola 8 stół. Kilińskiego 40, kasa, pianino i biurko. Piotrkowska 56, 500,000 rolek tapet. Piotrkowska 58, 20 paczek bawełny. Piotrkowska 60, 9 paczek przędzy. Piotrkowska 60, 10 sztuk towaru. Piotrkowska 62, 10 szt. towaru. Piotrkowska 60, 10 szt tow. Piotrkowska 62, 3 szt. towaru. Piotrkowska 62, 10 szt. towaru. Piotrkowska 64, 10 szt. towaru. Piotrkowska 199, waga i towar. Piotrkowska 200, lustro i maszyna do zycia. Dzielna 3, 50 tuz. pończ. Piotrkowska 63, 4 szt tow. Piotrkowska 207, perfumy i mydła. Karola 8, biurko i 4 krzesła. Piotrkowska 218, 10 paczek przędzy. Piotrkowska 82, 10 szt. towaru. Piotrkowska 82, 5 szt. towaru. Piotrkowska 82, 10 szt. towaru. Piotrkowska 84, szafa, kanapa i 6 krzesel. Skłodowska 33, 100 rolek papy. Sienkiewicza 22, biurko, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, 2 fotele i otomana. Pańska 24, 2 szafy, kanapa, samower i szafka. Dzielna 3, 32 m. towaru. Dzielna 18, kufer, stolik, 3 przyciski. Dzielna 21, 6 krzesel, stół i szafa. Modusze 12, 6 szt. towaru. Piotrkowska 118, czajnik. Piotrkowska 120, gramofon. Zgierska 13, szafa. Nowomiejska 2, kilka sztuk towaru koronek. Karola 23, pianino. Ogrodowa 1, 5 szt. towaru. Dzielna 11, 4 szt. towaru,

Treść numeru 7-go:

Wpływ dozywania na wychowanie dzieci.

Z zagadnień finansowych.

Chaos budżetowy miast.

Dział Sprawozdawczy.

Protokół 4-go posiedzenia Rady Miejskiej z d. 30 stycznia 1923 r.—

Ruch służbowy.**Kronika miejska.—****Z życia miast polskich.—**

Ogłoszenie.

Wobec wyczerpania pierwszego wydania „Przewodnika dla Urzędów St. Cywilnego”

w opracowaniu **A. Rzewskiego** i **I. Szwarcmana**,

który znalazł w prasie publicystycznej i fachowej bardzo życzliwą ocenę, Magistrat przystępuje do wydania drugiej edycji „Przewodnika” w znacznie uzupełnionej i powiększonej objętości.

Do drugiej edycji „Przewodnika” wprowadzony zostanie rozdział traktujący o organizacji Urzędów Stanu Cywilnego na Kresach; rozszerzone będą znacznie rozdziały, dotyczące tych Urzędów w b. zaborach pruskim i austriackim, oraz dodane ważne wyjaśnienia Sądu Najwyższego w sprawie mocy dowodowej spóźnionych metryk urodzeń oraz ślubów religijnych. Szczególną uwagę zwrócili autorzy na kwestje międzydzielnicowe.

Wszelkie zamówienia do drugiego wydania „Przewodnika” przyjmuje Urząd Stanu Cywiln. w Łodzi
(Zachodnia 52).

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.